

Sygn. akt: I C 783/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kieć
Protokolant:	Sandra Bień

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. S., M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku zawarta między powodami P. S. i M. S. (poprzednio K.), a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółką Akcyjną w W. jest nieważna;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty między stronami znosi.

SSO Andrzej Kieć

Sygn. akt I C 783/20

UZASADNIENIE

Powodowie P. S. i M. S. pozwem z dnia 22.12.2020r (data stempla pocztowego) wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 27.04.2007r zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. kwoty 23.280 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.02.2020r do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda P. S. kwoty 58.591,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.02.2020r do dnia zapłaty, z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności czynności prawnej w postaci w/w umowy kredytowej,

ewentualnie, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 26.497,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.02.2020r do dnia zapłaty, z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z zastosowania przez pozwanego w umowie niedozwolonych klauzul umownych.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest czynnością prawną nieważną; pozwany posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umownym, postanowienia umowy nie były

negocjowane, kwota kredytu nie została ściśle ustalona, bank arbitralnie ustalał wysokość rat kapitałowo-odsetkowych poprzez przeliczanie wysokości rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku. Umowa zawiera postanowienia niedozwolone: w par.1 ust.3 i 3A, par. 7 ust.1, par.11 ust.4. Zdaniem powodów, umowa jest nieważna gdyż nie określa zasad według których miała zostać ustalona wysokość kwoty wypłaconej powodom. Brak jest możliwości utrzymania ważności umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Powołując się na nieważność umowy powodowie domagali się zasądzenia zwrotu kwot zapłaconych bankowi w sposób nienależny. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 23.280 zł jako połowy wpłat uiszczonych przez oboje powodów do stycznia 2015r (do czasu rozvodu powodów), natomiast powód domagał się kwoty 58.591,55 zł jako sumy połowy wpłat uiszczonych przez oboje powodów do stycznia 2015r oraz wpłat dokonanych przez niego od lutego 2015r do czerwca 2020r.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości (zarówno w zakresie żądania zasadniczego jak i ewentualnego) oraz zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł m.in., że zawierając umowę kredytu powodowie zostali poinformowani o związanym z nią ryzykiem kursowym; bank dopełnił wszelkich obowiązków informacyjnych. Wskazała, iż kredyty indeksowane do walut obcych są w pełni dopuszczalne i nie są sprzeczne z prawem i naturą stosunku. Umowa kredytowa nie zawiera postanowień niedozwolonych. Powodowie nie posiadają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Powodowie dokonali wyboru kredytu, wybierając kredyt indeksowany do CHF, kierując się jego atrakcyjnością. W odniesieniu do zarzutu powodów, iż kursy określone w tabelach kursów walut ustalane były w sposób dowolny, pozwany wyjaśnił, iż były to kursy rynkowe, adekwatne do realiów rynkowych. Hipotetyczna eliminacja z umowy kwestionowanych postanowień nie skutkuje nieważnością umowy; umowa może być nadal wykonywana przez zastosowanie średnich kursów NBP dla CHF. Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia części roszczeń.

Stan faktyczny

Powodowie w czasie zawierania spornej umowy kredytowej nie byli małżeństwem (powódka nosiła wówczas nazwisko K.); małżeństwem byli w okresie od 1.12.2007r do 3.02.2016r. Powód posiada wykształcenie średnie a powódka zawodowe. Powodowie utrzymywali się z pracy na etatach, pracowali w Polsce; nie prowadzili działalności gospodarczej. Pieniądzy z kredytu potrzebowali na zakup mieszkania. Powodowie uzyskali informację, iż bank posiada produkt kredyt hipoteczny w złotych, byli jednak zainteresowani kredytem we frankach gdyż ten kredyt był znacznie bardziej atrakcyjny z uwagi na niskie oprocentowanie; kredyt frankowy był tańszy. Powodowie czytali umowę kredytową przed podpisaniem, wydawało im się, że wszystko rozumieją. Powodom została przedstawiona informacja jak kształtował się kurs franka przez wcześniejsze pół roku, nie były przedstawiane im symulacje co się stanie gdy kurs franka istotnie wzrośnie. Pracownik banku przedstawiał walutę CHF jako walutę stabilną. Powód posiadał informacje o istnieniu tabel kursowych banku. Nie przedstawiano powodom informacji w jaki sposób tworzone są kursy walut w banku. Wszystkie raty były spłacane w złotych. Powodowie nie posiadali konta walutowego. Zapisy umowy nie były indywidualnie negocjowane. W czasie małżeństwa powodowie wspólnie spłacali kredyt, po rozwodzie spłacał go powód. O tym, że umowa może być nieważna powód wiedział od 2019r, po konsultacji z prawnikiem i wskutek informacji medialnych. Powód mieszkanie zakupione za kredyt zamienił na inne; mieszka w tym drugim mieszkaniu.

Powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek kredytowy w dniu 10.04.2007r, wnioskując o kredyt w wysokości 90.000 zł i w skazując jako walutę kredytu CHF.

W dniu 27.04.2007 roku powodowie zawarli z (...) (obecnie (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF na cele związane z zakupem mieszkania na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych nakładów, pokrycie kosztów prac remontowych i pokrycie kosztów okołokredytowych. Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 90.000 zł na okres 360 miesięcy, do spłaty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Kwota kredytu wyrażonego w walucie waloryzacji wynosiła 39.964,47 CHF, obliczona na dzień 23.04.2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku. Wskazano w umowie, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku; wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może się różnić od w/w. (par. 1 ust. 1-5 umowy). W par. 7 ust. 1 umowy wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu

waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) z dnia i godziny uruchomienia kredytu. W par. 11 ust. 4 umowy przewidziano, iż raty kapitałowo odsetkowe spłacane są w złotych po uprzedni ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF tabeli kursowej (...) (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W par. 30 ust. 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie dotyczącym spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Dalej kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym wiąże się ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W związku z umową kredytu powódka złożyła w dniu 27.04.2007r oświadczenie, w którym podała, iż rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu i je akceptuje.

Pismem z 23.01.2020r. powód wezwał pozwany bank do usunięcia z umowy postanowień abuzywnych i dokonanie rozliczenia z tego tytułu; bank odniósł się do tego negatywnie pismem z 25.02.2020r.

/dowody: umowa kredytowa k.18-22, harmonogram spłat k. 96, wnioski o udzielenie kredytu k.89-91, decyzja kredytowa k.92,93, wnioski o wypłatę kredytu k.94,95, oświadczenie z 27.04.2007r k.97, zaświadczenie z 29.01.2020r i z z 3.02.2020r. k.25, historia kredytu k.26-32, odpis u.s.c i odpis wyroku z 12.01.2015r k.34,35, przesłuchanie strony powodowej k.155-157, e-protokół z 21.12.2021r k.159, k.185-186 e-protokół z 15.03.2021r k.188 /

Dowody z dokumentów nie zostały zaprzeczone co do swej prawdziwości. Zgodnie z art. 243 (2) kpc, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Zeznania powodów korelowały z dowodami z dokumentów i posłużyły ustaleniu okoliczności związanych z procesem podejmowania decyzji o zawarciu umowy i stanem świadomości powodów co do treści i warunków umowy. Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów - na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., uznając go za zbędny i zmierzający do niepotrzebnego przedłużenia postępowania, a nadto mający służyć do wykazania okoliczności, które w przypadku roszczenia głównego w zakresie podlegającym uwzględnieniu przez sąd, nie wymagały posiłkowania się wiedzą specjalną. Sąd pominął wniosek o dowód z opinii biegłego wnioskowany przez stronę pozwaną zmierzający w szczególności do dokonania przeliczeń z umowy przy zastosowaniu średniego kursu NBP, uznając, iż brak jest możliwości utrzymania ważności umowy w taki sposób (o czym więcej w dalszej części uzasadnienia).

Sąd zważył, co następuje

Powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, mające formalną podstawę w treści art. 189 k.p.c., zasługiwało na uwzględnienie. W przeciwieństwie do zgłoszonego równoległe powództwa o zapłatę.

Wbrew stanowisku strony pozwanej, powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy; umożliwia to bowiem jednoznaczne ustalenie sytuacji prawnej, osiągnięcie pewności prawnej. Interes prawny w tego rodzaju ustaleniu należy interpretować szeroko, uwzględniając ogólną sytuację powodów. Powodowie winni mieć możliwość ustalenia czy umowa kredytowa nieważna jest w całości czy pozostaje ona ważna a zawiera jedynie np. klauzule abuzywne. Żądanie ustalenia ma znaczenia dla powodów odnośnie obecnych, jak i przyszłych prawdopodobnych stosunków prawnych. Może to mieć znaczenia np. dla oceny zasadności wykreślenia hipoteki zabezpieczającej umowę. (por. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 8.03.2018r, sygn. I ACa 915/17, wyrok SN z 2.02.2006r, II CK 395/05).

Powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej - CHF. Pod pojęciem kredytu indeksowanego należy rozumieć kredyt, w którym suma kredytu została wyrażona w walucie polskiej, którą następnie

przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Taki też charakter kredytu wynika wprost z treści umowy stron.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Na podstawie zeznań powodów nie sposób przyjąć, że nie mieli świadomości ryzyka wynikającego z zawarcia umowy z odniesieniem do waluty obcej. Powodowie zapoznawali się z dokumentem dotyczącym ryzyk kursowych (oświadczenie z 27.04.2007), o istnieniu ryzyka kursowego mogli też wiedzieć z treści umowy kredytowej (par. 30 umowy). W tym kontekście podkreślić należy, że ryzyko kursowe jest normalnym ryzykiem wynikającym ze swobodnie zawartej umowy i polega na znoszeniu przez obie strony (także bank) ewentualnych niedogodności wynikających z wahań kursu waluty kredytu. Powodowie mieli więc świadomość ryzyka kursowego, aczkolwiek byli zapewniani przez pracownika banku o stabilności franka szwajcarskiego.

Mimo tego za słuszny należy uznać zarzut powodów dotyczący oparcia mechanizmu indeksacji na decyzji własnej banku (własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez bank we własnych tabelach kursów), przez co w umowie strony nie określiły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu podlegającego zwrotowi oraz wysokości odsetek. Brak określenia kwoty kredytu wynika wprost już zapisu par. 1 ust. 3A umowy, według którego kwota kredytu wyrażonego w walucie waloryzacji wynosi 39.964,47 CHF, obliczona na dzień 23.04.2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku. Wskazano dalej w omawianym zapisie umowy, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku; wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może się różnić od w/w.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do

postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Status powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. znajdował się poza sporem, podobnie niekwestionowana była okoliczność, że umowa w zakresie warunków spłaty nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Umowa nie była też negocjowana w innym zakresie, np. co do marży; okoliczność ta nie została przekonująco wykazana.

Przedmiotem zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich, podlegająca przeliczaniu na walutę obcą. Sytuacja, w której kredyt indeksowany był do CHF powodowała, że jego kwota była zmienna – w szczególności ulegała zmianom (wzrostowi) wraz z zmianą kursu tej waluty do złotego, a co za tym idzie – powodowała wzrost poszczególnych rat kredytu. Przeliczenie to (zarówno w fazie udzielania kredytu – przeliczenie do CHF, jak i w czasie trwania umowy - powrotne przeliczenie CHF na PLN przy ustalaniu każdorazowej wysokości odsetek i wykorzystanego kapitału) następuje w sposób ciągły przez cały okres trwania umowy i rzutuje bezpośrednio na wysokość świadczenia kredytobiorcy, tj. odsetek i wykorzystanego kapitału oraz finalnie - kwoty podlegającej zwrotowi w razie rozwiązania umowy. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości zarówno kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorców jak i obu części świadczenia – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. W umowie łączącej strony ustalono, że wysokość rat kapitałowo – odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku według Tabeli kursów w dniu spłaty o godz. 14.50 (§11 ust.4). Umowa nie przewidywała sposobu ani żadnych obiektywnych kryteriów, mogących stanowić podstawę określania „kursów obowiązujących w banku”, a więc uprawnienie powodowego Banku do ustalania wysokości tych kursów nie doznawało – w świetle treści umowy - żadnych ograniczeń. Takie postanowienie umowne dawało bankowi jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy kształtowania wysokości zobowiązania powodów, jak i poszczególnych jego części (rat kapitałowo-odsetkowych). W tym kontekście uznać należało, że klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorcy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 ustawy Prawo bankowe jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz kredytodawcy prawa do kształtowania kryteriów indeksacyjnych (kursu waluty obcej) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385⁽¹⁾ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14). Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący

go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). O ile w przedmiotowej sprawie kredytobiorca w świetle umowy był świadom, że wysokość kursów, a w konsekwencji wysokość zobowiązania, może ulegać zmianie (ryzyko kursowe), to świadomość faktu, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty (stwarzając pozór „obowiązywania” kursów), w istocie pozostawiający bankowi swobodę wykraczającą ponad czynniki zewnętrzne, z umowy nie wynikał. Trudno przyjąć, że w razie pełnej informacji o wpływie banku na wysokość stosowanych kursów rozważny konsument zaakceptowałby w drodze negocjacji taką dysproporcję uprawnień. Interes konsumenta nieświadomych podstawowych parametrów własnego zobowiązania doznaje w takiej sytuacji rażącego naruszenia i jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) w pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowo jak wynika zarówno z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy, jak i treści art. 385⁽²⁾ k.c., oceny postanowień umownych należy dokonywać w świetle całokształtu umowy według stanu z chwili jej zawarcia. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385⁽²⁾ k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy. Innymi słowy bez znaczenia pozostaje, czy i w jaki sposób (w jakim zakresie) niedozwolona klauzula umowna rzeczywiście wpływała na sposób wykonania umowy – w tym przypadku czy stosowane przez pozwanego przeliczniki odbiegały od kryteriów określonych np. w przepisach dyspozytywnych, czy był to kurs rynkowy, a nawet czy sposób jej stosowania był w jakimś okresie obiektywnie korzystny dla konsumenta. Istotne jest bowiem już samo otwarcie na etapie zawierania umowy możliwości arbitralnej decyzji banku kształtującej wysokość zobowiązania i wpływającej na ryzyko kursowe. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, zatem posiadali on świadomość tego rodzaju ryzyka. Tym niemniej – jak wynika z zeznań powodów, w żaden sposób niepodważonych przez pozwaną Spółkę, w wypadku przedmiotowej umowy objęty informacjami zakres możliwych zmian był przedstawiany w sposób nader ograniczony i optymistyczny, kredyt był przedstawiany jako bezpieczny, a waluta przeliczeniowa jako stabilna. Zakres udzielonych przez pozwanego informacji na temat ryzyka kursowego nie był wystarczający; nie był adekwatny do ryzyka zmiany kursów. Powodowie mieli wiedzę o tabelach kursowych banku, jednak samo istnienie (a nawet udostępnienie) tych tabel w żadnym stopniu nie wpływało na możliwość kontroli przyjętych wskaźników, nie usuwało także nierównowagi stron polegającej na pozostawieniu bankowi decyzji w zakresie wysokości klauzuli indeksacyjnej. Treść zeznań powodów i brak jakichkolwiek dowodów przeciwnych zgłoszonych przez stronę pozwaną, wskazuje jednoznacznie na brak jasnej i weryfikowalnej informacji o sposobie wyliczenia kursów wpływających na wysokość bieżących rat i wysokości zobowiązania kredytobiorców z tytułu kapitału kredytu. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania powodów – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem przedsiębiorcy.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia pozwanemu Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną. Słusznie więc powodowie

podnosili, iż abyzywne są postanowienia zawarte w par.1 ust.3 i 3A, par. 7 ust.1, par.11 ust.4 umowy. Postanowienia te są bowiem nieprzejrzyste, nietransparentne, niejednoznaczne.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy. Brak przy tym racjonalnych podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie - jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Skoro zatem powodowie nie byli zainteresowani zastąpieniem powstałej luki zasadą wynikającą z przepisu dyspozytywnego (art. 358 § 2 k.c.), to nie jest dopuszczalne uzupełnienie umowy przez sąd wbrew stanowisku powodów. Skoro wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorcy, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18), artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Powołany wyrok TSUE dotyczył kredytu udzielonego w walucie polskiej indeksowanego do CHF. Z jego uzasadnienia wynika, że TSUE przyjął, iż nie ma możliwości rekonstruowania umowy stron (zastępowania niedozwolonych warunków umowy innymi miernikami) wbrew woli kredytobiorcy (pkt 62). TSUE stwierdził też, że w świetle kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, należy zbadać możliwość dalszego utrzymania umowy. Jeśli zaś po usunięciu nieuczciwych warunków umowy charakter i główny przedmiot tych umów może ulec zmianie w zakresie, w jakim nie podlegałyby one już indeksacji do waluty obcej równocześnie podlegając stopie oprocentowania opartej na stopie obowiązującej w odniesieniu do tej waluty, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu tych umów.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie postanowienia umowy określających główne świadczenia stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz z uwagi na okoliczność, że po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy, nie jest możliwe jej obowiązywanie, a brak jest zgody na ich zastąpienie, należało uznać ją za nieważną.

Powództwo w zakresie obejmującym żądanie zapłaty należało oddalić w całości. W ocenie sądu nie znajduje ono bowiem podstawy w treści art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Oczywistym jest, że na skutek stwierdzonej nieważności umowy świadczenia spełnione przez każdą ze stron zyskały status nienależnych. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nienależne świadczenie nie jest odrębną instytucją prawną, lecz wariantem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Stosuje się więc do niego wszystkie pozostałe przepisy konstruuujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405–409 k.c.), które mogą być wszakże modyfikowane przez art. 410 i nast. k.c. jako *leges speciales*. Pogląd przedstawiany przez powodów, sprowadzający się do założenia, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia z ich roszczenie kondykcyjne, nie jest w ocenie sądu trafny. Jakkolwiek kwestia stosowania do rozliczeń przy nieważności umowy tzw. teorii salda nie jest w orzecznictwie zgodna i jednoznacznie

ugruntowana, znaczna część orzecznictwa dopuszcza tę możliwość. M. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16 przedstawione zostały argumenty przemawiające za ograniczeniem wysokości roszczenia zubożonego do wartości niższej, w przypadku gdy wartość zubożenia jest inna (różna) od wartości wzbogacenia. W sytuacji gdy pozwany bank wypłacił powodowi kwotę 90.000 zł, bank nie jest wzbogacony o kwotę 81.871,55 zł świadczoną mu przez powodów w ramach spłaty kredytu; przeciwnie, przy stwierdzeniu nieważności umowy, to powodowie ciągle pozostają wzbogaceni (bo otrzymali więcej niż spłacili). Regulacja wynikająca z art. 410 k.c. nakazuje zwrócić przedmiot świadczenia o tyle, o ile wzbogaca ono jedną stronę umowy (i zubaża drugą). W tych okolicznościach należy mieć na uwadze, że nienależne świadczenie pozwanego Banku (wypłacone powodowi kwota) przekracza wartość spełnionego nienależnie świadczenia za strony powodów. Trudno w takiej sytuacji uznać pozwanego Banku za bezpodstawnie wzbogaconego kosztem powodów, kiedy to wyłącznie po jego stronie występuje zubożenie na skutek dokonanych przesunięć majątkowych. Ponadto powodowie zdają się też abstrahować od treści art. 411 pkt 4 k.c. w świetle którego nie przysługuje im roszczenie o zwrot świadczenia, które zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18) wynika wprost, że sankcja nieważności umowy zachodzi w wyniku realizacji prawokształtującego uprawnienia przez konsumenta, w sposób zależny wyłącznie od jego woli. Bank nie może zatem powoływać się na nieważność umowy wbrew woli konsumenta, a zatem dopóki wola taka nie zostanie zrealizowana nie można mówić o wymagalnym roszczeniu po stronie banku. Tym samym spłacone nienależnie raty kredytu w istocie zaspakowały niewymagalną wierzytelność banku wynikającą z wypłaconej bezpodstawnie kwoty kredytu. Niezależnie od powyższego uznać należy, że spłacanie ratalnie kwoty faktycznie udzielonego kredytu (w zakresie sumarycznie mniejszym, aniżeli udostępniona kwota kredytu), przy przyjęciu nieważności tej umowy, stanowi przykład spełnienia świadczenia czyniącego zadość zasadom współzycia społecznego (oczywistym bowiem jest, iż obowiązkiem pożyczającego pieniądze jest ich zwrot), co samo z siebie czyni bezzasadnym roszczenie kondycyjne kredytobiorcy (art. 411 ust. 2 k.c.). Na marginesie zwrócić należy jeszcze uwagę, że wady poglądu powodów uwidaczniają się szczególnie w przypadku, gdyby odwrócić role procesowe. Gdyby bank wystąpił z roszczeniem kondycyjnym wobec powodów, to całkowicie niezrozumiałym w odbiorze zewnętrznym byłoby zasądzenie na jego rzecz od kredytobiorcy pełnej kwoty wypłaconego kredytu, abstrahując od granic faktycznego wzbogacenia i nie biorąc pod uwagę, że kwota kredytu została już w znacznej mierze zwrócona.

Nadmienić należy, iż żądanie zapłaty, wbrew zarzutowi strony pozwanej, nie było przedawnione; dopiero bowiem przy jednoznacznym i nie budzącym wątpliwości stanowisku powodów co do nieważności umowy (znajdującym w szczególności wyraz w wyroku ustalającym nieważność umowy) konkretyzuje się odpowiedzialność (i w konsekwencji wymagalność) roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego w ramach umowy.

Mając powyższe na względzie sąd uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 189 kpc i jednocześnie oddalił powództwo o zapłatę.

O kosztach procesu orzeczono art. 100 k.p.c, uwzględniając wynik procesu i poniesione przez strony koszty. Powodowie wartość przedmiotu sporu określili na kwotę 81.873 zł, zarówno uwzględniając żądanie ustalenia, jak i żądanie zapłaty. Powodowie utrzymali się z żądaniem co do jednego z żądań, jednocześnie odnośnie drugiego żądania ulegając przeciwnikowi procesowemu. Dotychczasowe poniesione koszty procesu były równoważne w przypadku obu stron.

SSO Andrzej Kieć